

Go Go Johny – Ani Mru Mru

Idę dzisiaj tańczyć, bo sobota jest
Wszystkim będę stawiał w końcu ma się gest
Na ten moment przyszło czekać mi sześć dni
Żadna z dziewczyn w klubie się nie oprze mi
Jeden mały problem tylko na mnie spadł
Bo ja zwykle idzie ze mną starszy brat
Let's go, na tańce go, go, go
Na tańce go, go, go
Na tańce go, go, go
Na tańce go, go, go, yeah zrobimy show
Brat przesiedział w stanach prawie osiem lat

Gdzieś w Teksasie na wieżowcach azbest kładł
Jak z nim idę to u dziewczyn nie mam szans
Na parkiecie wpada w swój kowbojski trans
Chciałbym iść bez niego by nie robić wsi
A on, co sobotę wciąż powtarza mi:
Let's go, na tańce go, go, go
Ale jaki show?
Taki!
Jaki?
Szmaki! Robaki!

Ja nic nie poradzę, że podobam się
Dzisiaj koło mnie tańczyły taki dwie
Więc ruszyłem tak jak w przysłowiowy dym
Obie pod wrażeniem były wielkim mym
Na sam koniec rzekły mi dosadnie dość
Że wyglądam jak z innej planety gość
go, go,
Do domu go, go, go
Na tańce go, go, go
Do domu go, go, go
Na tańce go, go, go, yeah zrobimy show x2
No gdzie wszyscy są?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

